

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—
5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4 aj —
20 hrož. — za redok drobnaha druku ū adnej pałoscy.

Naša chwaroba i leki ad jaje.

Usiudy ū našych siańnia wioskach pačuješ adno: „kiepskija časy nastali“, „tak jašče nikoli nia było“ i šmat, šmat narakańniaŭ, bo nastupiła wialikaje abiadnieńnie wioski. Tłumaćcie sabie ludzi hetu biadu rozna. Adny pawajenny mi złybiadzi, druhija nieurađajem, inšyja palityčnymi abstawinami i h. p. Usie čakajuć jakości pieramieny, čakajuć niekaha, chto prydzie i adrazu naładzić dabrabyt. U čym heta pieramiena pawinna nastupić i jak toj, chto мае naładzić dabrabyt, pawinien wyhladać, nihto sabie nie ūjaŭlaje. Tymčasam minajućy ūsio inšaje, heta jość pradusim chwaroba našaha narodu. My chwarejem, naša chwaroba niebiašpiečnaja. Nam treba paznać swaju chwarobu i znajści sposab jaje lačeńnia.

Jak koźnaja chwaroba, tak i našaje abiadnieńnie wioski majuć swaje pryčyny. Hałoŭnaja pryčyna našaj złybiadzi—heta naša zaniapałaść pad koźnym pohladam. My baimsia ūsialakich nowaściah, my sastereli ū našych pohladach. Niačaj nas niawiedama jak pierakonywaje nowaja sapraŭdy pastupowaja reč, my jaje biazkrytyčna adkidajem i roznyimi sposabami ad jaje baronimsia kažućy: „nie rabiŭ hetaha moj dzieć, nia budu rabić i ja“. I hetakim sposabam astajecca ūsio pa staromu, a żyćcio tymčasam idzie ūsio ūpierad, bo мае svoj zakon, a my što raz to astajomsia ūsio dalej i dalej ad żyćcia. Naš sielanin nia choča nijak uciamic, što ūžo nia tyja časy i nia tyja abstawiny, jakija byli za časou jaho dzieć.

Dzieć jašče mieŭ poŭwału ku ziamli, a to j celuju wałoku i jon moh siak-tak prażyć takim sposabam, jaki panuje da siul u našych wioskach. Ciapier-ža redka dzie ū wioskach spatkaješ paŭwałočných haspadarak, najbołš to pa 3 abo 4 dziesiaciny. Druhaja pryčyna našaj złybiadzi jość taja, što j taho małoha achłapka ziamli nia ūmiejem wykarystać. Čamu narody zachodnich krajoŭ Eŭropy na takoj-ža ziamli majuć lepšy uradžaj i lepš mnoha żywuć ad nas. Bo jany mocna ab sabie dbajuć i ūmiejuć koźnuju dobruju nowaść, koźny postup pryspaso bić da swajho warštatu pracy.

Jany abrablajuć ziamlu nowymi sposabami, ūzywajuć štučnyja hnai, ūzywajuć rolnych mašin. A kali nia mohuć mieć hetych mašin koźny pa asobku, to nabywajuć ich arhanizacyjami i tak z ich karystajuć. Toje, što ū nas treba rabić tydzień rukami, im zrobić mašyn na za dzień i lepš. Siejuć nasieńniem tolki dobrym, umieła hadujuć dobruju żywioł, raźwiwajuć svoj promysł i samastojna handlujuc. My-ž u miejem tolki kryŭdzicca na swaju biadu, a za dzieła bracca nam nia choćacca. My baimsia ūsiaho—i taho, čaho nia treba bajacca. I tak zżywajemsia z biadoj, a jana tymčasam robić swajo. Robić z nas niawolnikaŭ da ničoha niazdatnych.

Chto choć krychu nad hetym zastanowicca, napeŭna prakanajecca, što dalej tak być nie pawinna, što musim sami cierać šlach da lepšaj budućyni swajho narodu i pryhataŭlać małodšaje, spadkabiernickaje pa nas, pakaleńnie, wiaści żyćcio Biełaruskaha narodu pa namiečanym šlachu żyćcia, a nia śmierci. My ciapier staim nad propaściah. Para apomnicca!

Dyk što-ž rabić? Pradusim treba rabić toje, što možam zrabić. Treba nam bołš čytać swaje hazety, knižki na temy haspadarskija, arhanizawać swaje hurtki kulturna-prašwietna-haspadarskija, prykladam, Biełaruskij Instytut Haspadarki i Kultury, arhanizawać koope ratywy, kasy, biblioteki, čytalni, ładzić kursy, arhanizawać małačarni i inš.

Swaje arhanizacyi uzhadujuć nam swabodnuju dušu, wyrwuć jaje z putaŭ duchowaj niawoli. Majućy swabodnuju dušu, my patrapim pawiaści swaje haspadarskija arhanizacyi tak, što jany daduć nam pracu i mahčymaść dajści da lepšaj budućyni Praz swaje arhanizacyi my nawučymsia, jak lepš abrablać ziamlu, hadawać skacinu i jak i dzie lepš pradać svoj tawar, jak i dzie lepš kupić patrebn sabie tawar. Hetaj i tolki hetaj darohaj my zdabudziem wiedu i kapitał, a hetym samym wywalimsia z sučasnej biady i zabiášpiečym dalejšy ščaśliwy roskwit našaj biełaruskaj kultury i nacyjanalności.

J. P.

Zamiest knihapisi.

Dobry pačatak.

Hadoŭ čatyyri-piać tamu nazad u miesiacach wieraśni i kastryčniku nia było badaj ranicy, kab na imhlisť prажskaj wulicy nie žywiŭsia niejki nowy biełaruskij „achwotnik sławianskaje filolohii“. Praha zdawałasia stanowicca sławianskaj, a tym samym i biełaruskaj Mekka. „Sławianskaja-ž filolohija“—pradmetam dzieła pryjmańnia pakłonaŭ ad swaich wiernikaŭ. Chto nie žywiŭsia, „na sławianskaju filolohiju“ Byŭ čas, kali zdawałasia, što „filolohi“ zapławić i Biełaruś. Na ščacie, a mo' i na niaščacie, tak nia stałasia, bo nia ūsie achwotniki*) filolohii astalisia jej da kanca wiernymi.

Adnym z niawiernych filolohaŭ jość i Mikoła Ijašewič, ciapier kandydat, a pakul radki hetyje dojduc da čytača, dyk ūžo i dochtar filozofii českaŭ uniwersytetu ū Prazie. M. I. jość adzinym pakul-što z pražskich Biełarusaŭ, jaki pašwiaciŭ siły swaje nawukowym dośledam geografičnym naahu, a geografii Biełarusi asabliwa. Udziačnaja rola i sympatyčnaja. Na kolki ščaśliwym byŭ padbor studyjaŭ M. I. ča, u małoj čaści ūžo zdradžajuć čatyyri sšytki „Zbornika čechasławackaha geografičnaha tawarystwa“ (kwartalnik „Zbornik československe společnosti zemepisne“, Swazek XXXIV, Sešit 1—4, Ročnik 1928). Znachodzi mo bo tut dawoli cikawy informacyj na—propahacyjny narys z pad piara nazwanaha Mikoly Ijašewiča pad nazowaj „Kulturna-geografičny charaktar Biełarusi“. Nawukowuju wartaść hetaje rasprawy moža absudzić tolki asoba z temaj hłybiej abaznanaja. Tut-ža tolki dzieła ahulnaj ar'jentacyi pazwolena čaj budzie zaznaćć niżej padanaje.

Celaja rasprawa zajmae 11 bačyn farmatu 80 i mieścicca pobać pracau najlepšych českich geografaŭ, jak prafesary uniwersytetu V. Dvorsky, V. D-ešina, I. Kral, Dr. Nikolau i h. d. Nasampierš padajecca tut statystyka biełaruskaha školnictwa sučasnaha ū paraŭnańni z stanam hramatności pierad wajnoj na Biełarusi i ū inšych krajoch Eŭropy. Dalej pierachodzić da asabliwaściah biełaruskich u mowie, narodnym mastactwie, zwyčajach i h. d., u paraŭnańni z tymi-ž asabliwaściami našych susiedziaŭ: Wialikarusaŭ, Palakoŭ, Ličwinoŭ i h. d. Wypiska z Kirkara: „Biełaruś—kraj mahi i h. d. (III-IV-22)“ hawora tut hramowaj mowaj.

Dalej idzie historyčny ahlad mižnarodnych šlachou, wiadućych praz Biełaruś i ichnaje dla Biełarusi značeńnie.

Za hetym sleduje apisańnie biełaruskich sialibaŭ wiaskowych (chata), ich unutrańnaha ladu, nacyjanalnaje wopratki, mučynskaje i žanočaje, sposabu haspadarki (ziemlarobstwa), handlu, šlachau wodnych i suchaziemnych.

Jašče dalej idzie apisańnie duchowaje kultury Biełarusau, ichnaha żyćcia siamiejnaha, relihijnaha, narodnaj sławiesności.

Končycca ahlad hety wypiskaj z wiadomaha daśledčyka ūzajemaadnosinaŭ sławianskich Adolfa Černy'ha. Wypisku hetu, dzieła nadzwyczajnaj

*) Pamij imi i niżej padpisany.

wartaści jejnaj, pazwolu sabie padać tut dasłoŭna.

„Hety ruch (biełaruskij) nia мае charaktaru samaha tolki ruchu nacyjanalnaha ū kirunku jazykowym i literaturnym—jon jość i rucham šyroka prašwietnym, dy socyjalnym... Niama ū im naiŭnaha romantyzmu, uplywajučaha, praŭda, na pačućcio, ale adalajučahasia ad čwiordaści sučasności,—heta jość ruch naskrož realny, znajućy swaje mety, świadomy, demokratyčny, pastupowy, pierakanany, što narod biełaruskij tady prabudzicca i zažadaje swaich prawou, kali budzie padniaty da ūświadamleńnia swaich prawou ludzkich, kali zdabudzie aświeta, dy ūzmacujecca haspadarča,—koratka: heta jość ruch XX-ha stahodździa, ruch pary, katoraja мае romantyzm za saboj, dy pierazyła ūžo i pozytywizm i socyjalizm“.

Hetak praročyć Biełarusam čalawiek takoj duchowaj siły, jak Adolf Černy (Čech). Nia straśna pašla heta być Biełarusam.

Dadatkam da hetaha jość padany špisak ūżytaj literatury, dy koratkaje francuskaje resume — žmiest celaje rasprawy.

Kaniec. Składajućy sšytko мае čalawiek uraźańnie, što nowaja trywałkaja cahlina pad biełaruskaju budowu palożana. A kolki i jakich jašče cahlin, asabliwa zahranicy dastupnych (mowaj), treba jšče palažyć?!

Ščyra witajućy śmieły pačyn maładoha našaha pracauńnika, nielha strymacca i ad niekatorych uwahaŭ krytyčnych, jakija pryšli ū dumku pry adnarazowym pračytańni nazwanaje rasprawy.

Reč celaja pisana pačesku. I nia wiadama kamu, — aŭtaru, ci karektaru,—treba kłaści ū winu nie najščaśliwiejšuju pieramohu nad trudnaściami napisać pa česku biełaruskija geografičnyja i etnogr. nazowy: Pružanščina (pačesku, Pružansko), Slonimščina (Slonimsko). Kaliž думаć, što aŭtar tut chacieŭ zachawać sposab pisańnia i wyhawarawańnia biełaruskij, to čamu na inšym miejscy piša „garsetik“ zamiest „garsecik“, „hostinec“ zamiest „hašciniec“ i h. d.?

Słowy „cirkew“ i „kostel“ u českaŭ mowie treba ścisła raźličać: „cirkew“—heta paniaćcie praŭnaj ustanowy (arhanizacyi), a „kostel“ heta jość tolki samy pradmet peŭnaj budowy. Pačesku kažacca „kostel“ i na kaścioł (katalicki, abo ewangelicki) i na carkwu i nawat na synagogu, dy miačeć; tolki da apośnich dwuch jšče dadasca prymietnik „židowsky“, „moslinisky“ i h. d. Usio „kostel“.

„Suchaziemny“ pačesku budzie taksama „suchozemni“, a nia,—zemsky“.

Na kałaŭrocie i wieracianie nia tkuć nihdzie. Na Biełarusi taksama nie (I-II.23).

Kab siahońnia jšče niehdzie żyli ū siem'jach pa 20-30 čalawiek,—ciažka niejak pawieryc (III-IV.87).

Pry kancy aŭtar niaznačna troški abciorsia kala relihii Biełarusau, nazwaŭšy ichnaje chryścijanstwa... pahaniskim (dasłoŭna!). Heta tabaka ūžo troški za silnaja. Istnujuć-ža adpawiednyja formy i zwarty dla wyražañnia ūsialakich ludzkich nastrojaŭ i pierakanańniaŭ. Našliśia-b jany i dla wyražañnia aŭtarawa spadžilańnia i wyznawańnia hrymučaha panteizmu... Ale staŭšahasia brać aŭtaru za

winu nielha. Śmieła bo skazać moż-
na, što hałouny ūplyu tut mieła nia
hetulki wola pakryużić tak ci hetak
instytucyju chryścijanstwa na Bielaru-
si, kolki wuhławy jšče aŭtaraŭ słoh,
jaki na buduŭniuni treba i šlifawać
i habławać. Treba hetaha tymbolš,
kali aŭtar wystupaje na niwie miżna-
rodnej, pradstaŭlajućy tam Bielarusau,
dy choŭčy, kab słowam jahonym pry-
dawałasia wiera i cana sloŭ šcisłaje
praŭdy.

Tojesamaje treba zaznaćyć i ab
hrubawatych trocha epitetach (nafou-
kanost, rychloubačnosť i h. d. —
III-IV.86), jakimi aŭtar ščodra nadzia-
laje susiedziaŭ Bielarusi. Liśnie i su-
sim nie na miejscy pramowiŭ tut
u M. I-ŭy zatojeny polityk. A škoda,
bo takija rečy ūwodziać niepatrebnu
dyssonans, dy padrywajuć pawahu i
wiero ū sur'joznaść celaj abhawar-
ywanaj sprawy. Usiamu swajo miejsca!
Dalšaj pracy Mik. Iljašewiča ū
wybranych im kirunku pažadac treba
na hetym-ža miejscy jak najbolšaha
pašpiechu. Bielaruś čakaje... — Ad
šćyraje dušy!..

A. Koŭzan.

Z hazet.

Wot haspadarka!

Pad takim zahałoukam polskaja
hazeta „Piaśt” № 41 padaje artykuł
nastupnaha źmiescu —

„U 1927 hodzie Niamieččyna za-
kupiła z zahranicy 26 miljonaŭ
kwintaŭ pšanicy. U tym prywozie
polskaje ziemlarobstwa fihuruje z
wielmi małej ličbaj 43 tysiać kwint.
U tym-ža samym čaście Polšča zaku-
piła z zahranicy kala 3 miljonaŭ
kwint. pšanicy, z čaho paŭtara mil-
jonaŭ dastawiła Niamieččynie, kato-
raja pieraprađała nam (Polšcy —
pryp. Red.) jak pasrednica (baryš-
nik — pryp. Red.) časć taho, što
sama kupiła, peŭnie-ž z zyskam dla
siabie. Najlepij jość z žyćm. U pry-
wozie ū Niamieččynu, dasiahajućym
da 8 miljonaŭ kwint., Polšča fihu-
ruje z 80 tysiaćm, ci ū adnym
procen-ie. U tym-ža samym čaście
prywoz żyta ū Polšču dasiahnuŭ
1.300 tysiać kwint., a ūčasćcie nia-
mieckaje ū hetym—kala 400 tys.

lżnoŭ-ža zapłacił niamieckamu pa-
siaredniku niepatrebnuju susim pra-
wiziju za pasiarednictwa. U prywo-
zie zahranicznaha jačmieniu ū Nia-
mieččynie — 3 miljony kwint. —
Polšča fihuruje z ličbaj 100 tys.
kwint.

Na 3 miljony aŭsa, prywiezienaha
ū Niamieččynu, prypadaje na awios
z Polšcy leđ 44 tysiać. U tym-ža
samym čaście prywoz aŭsa ū Polšču
dasiahnuŭ blizka 500 tysiać kwint.,
a ūčasćcie Niamieččynie ū tym pry-
wozie — 86 tysiać.

Jak widać z hetych ličbaŭ, dyk
nia Polšča zabiešpiačaje Niamieččynu
zbožžam, a Niamieččyna Polšču.

Jašče ab źmienienie konstytucyji.

U № 45 „B. K.” my źmiaščali wies-
ki ab dumkach pasłou „adżinki” nad
źmienienaj konstytucyji, ale tyja wiestki—
jašče nia ūsio. Hazeta „Wyzwolenie”
№ 42 robiacy pierahlad „bebechaŭ-
skich” dumak ab źmienienie konstytucyji
padaje, što wice-ministar Car zapra-
panawaŭ takija woś pierahodnyja
pastanowy:

„Art. 164. Pieršym Prezydentam
Rečypaspalitaŭ na čas dziesiacilećcia
jość Prawadyr Narodu pieršy Mar-
šałak Piłsudski, abo asoba praz ja-
ho paklikanaja.

Art. 165. Pieršy Sojm i Senat
pawodle hetaj konstytucyji budzie
sklikany na zwyčajnuju sesiju nie
paźniej jak u kastryčniku 1930 h.

Art. 166. Da času sabrańnia
(ukonstituowania się) pieršaha Soj-
mu i Senatu pawodle henaj (nowaj)
konstytucyji, Prezydent Rečypaspali-
taj maje prawa wydawać raspara-
džeńni z siłaj zakonu (ustawy)
ŭwa ūsiej šyryni dżiaržaŭnaha ūsta-
wadaŭstwa, z wyniatkam źmieny he-
naj konstytucyji.”

Dyk woś, što choćuć dać dla na-
rodu pany pasły i senatary z B. B.—
adżinki!

Ab litoŭska-polskim spory za Wil- niu i Wilenščynu.

Hazeta „Życie Ludu” № 18 u
staćci pad zahałoukam „Ślepa ulica”
apisywajućy sprawy polska-litoŭskaha
sporu miż inšym piša:

„Dyplomacyja litoŭskaja nia tre-
buje addaćy zaraz-ža Wilni i Wi-

lenščyny, adnak ŭa stawić kateharyč-
ny warunak, kab Palaki aficyjalna
pryznali i na piśmie śćwierdžili spru-
wu prynaležnaści Wilni i Wilenščyny
ū hranicach maskoŭskaha dahaworu,
jak sprawu spornuju...”

Susim słušna, bo tolki hetkim čy-
nam da wyrašeńnia ūspomnienaj spru-
wy dapuskajuca i Bielarusy, jakija
ū spory Litwy z Polščaj pawinny z Lit-
woj wystupić supolna, i k naturalnyja
sajuźniki. Sprawa-ž litoŭska-bielaruskich
adnosinaŭ — heta reč susim asobna-
ja i naležacyja tak-ža wyklučna da
Litoŭcaŭ i Bielarusau.

Abawiazki i zadaćy.

Pad hetakim zahałoukam litoŭska-
ja časopiś „Keliś” № 39, abhawary-
wajućy ciazkija warunki nacyanalnaha
žyćcia Litoŭcaŭ pad Polščaj, stawić
dla litoŭskaha hramadźianstwa nastup-
nyja zadaćy:

1. Litoŭskija bački pawinny hadawać
swaich dziećci u litoŭskim narod-
nym kirunku, wučaćy ich šanawać
swaju mowu, swaju kulturu. 2. Litoŭ-
skaja moładź pawinna pomnić, što
najdaražejšym skarbam čalawieka
jość jaho rodnaja mowa, dyk usiu-
dy treba hawaryć palitoŭsku: doma,
u škole, u ludziach... Taja-ž moładź
pawinna wypisywać i čytać litoŭski-
ja knihi i piajać litoŭskija pieśni. 3.
Kożny Litwin, małady i stary, žan-
čyna i mužčyna, pawinien naležać da
litoŭskaj arhanizacyi, a kali takoj
niama — dyk jaje treba załażyć. 4.
Nie pawinna być aniwodnaha li-
toŭskaha domu biaz litoŭskaj časopi-
si i 5. litoŭskija bački pawinny z
usich sił staracca zakładać li-
toŭskija školy i pasyłać u ich swa-
ich dziećci...”

Hetyja słušnyja abawiazki i zada-
ćy, jakija litoŭskija hazeta stawić swaj-
mu hramadźianstwu, i my Bielarusy
pawinny ūziać pad uwahu i spaŭniać
ich u swaim žyćci — u sensie biela-
ruskim.

*Hramadźianie - Bielarusy! Pada-
wajcie deklaracyi na rodnuju školu.*

*Wiedajcie, što swaja škola — heta
najlepišy skarb dla narodu.*

Z bielaruskaha žyćcia.

Z BIEŁARUSI PAD POLŠČAJ.

**Sprawa bielaruskaj himnazii ū
Wialejcy.** Delehacyja „Bačkaŭskaha
Kamitetu” źwiarnułasja da Kuratoryi z
prošbaj dazwolić adčynić bielaruskuju
himnaziju ū Wialejcy na miesca zak-
rytaj rasijskaj. Jak padali polskija
hazety, u Kuratoryi abiacali zadawo-
lić žadańni delehacyi — tady, kali bu-
duć padany ūsie adpawiednyja danyja
ab utrymańni himnazii.

Nia choćac dać dla Bielarusau
carkwy. Prawasłaŭnaja kansystorja
pastanawiła nie dawać Bielarusam Piat-
nickaj carkwy ū Wilni, pakul nia bu-
dzie na heta zhody Arcybiskupa Te-
odozija.

Pasolski sprawazdaŭcy mitynh.
U minułym miesiacy pasol A. Stepo-
wič zładziŭ sprawazdaŭcy mitynh u
wioscy Parosłach kala Bielastoku.
Choć žychary w. Parosłau na wyba-
rach nia trymalisia palityčnaj ar’jen-
tacyi kirunku niezaležnickaha, adnak
adniašliśia da mitynhu pasła Stepo-
wiča wielmi prychilna.

**Uprawa Bielaruskaha Kooperaty-
tynaha Tawaryštwa „Pčala”** hetym
pawiedamlaje, što dnja 22-ha kastry-
čnika a hadz. 6-aj uwiečary ū pamiešk.
Bielaruskaha Kooperatyŭnaha Banku,
wul. Wilenskaj Nr. 8, adbudziecca
nadzwyczajny ahlukny schod siabroŭ
T-wa „Pčala”, na jaki wietliwa prosić
prybyć jak usich siabroŭ T-wa tak i
usich zacikaŭlenych raźwićciom pčala-
rstwa. (Uprawa).

Studenski schod. U sobotu 20-ha
h. m. a hadz. 6-aj uwiečary ū pamie-
škaŭni Biel. St. Sajuzu, wul. św. Han-
ny 2, adbudziecca ahlukny hadawy schod
siabroŭ Bielaruskaha Studenskaha Sa-
juzu ū Wilni.

„Studenskaja Dumka”. Na dniah
wyjdzie z druku Nr. 3 (10) studenskaj
časopisi p. z. „Studenskaja Dumka”.

Z RADAWAJ BIEŁARUSI.

Nowaja haspadarčaja knižka:
„Jak palepšyć sienažać” Dz. Praka-
pienki—wydana dżiaržaŭnym wydawiec-
twam u Miensku, 1928.

**Dżiaržaŭnyja wandroŭnyja te-
atry dla nac. mienšasćciaŭ.** „Сав.
Бел.” padaje, što ūłady arhanizujuć
dwa wandroŭnyja teatry: polski i ży-

Uladystau Kazłouščyk.

Ab fizyčnym wychawańni ū Bielarusau.

(Hladzi „Bieł. Krynicu” Nr. 45)

37. **Hrachy.** Wybirajecta hładkaje miesca
i robicca ū ziamli stolki jamak, skolki jość ih-
rajućych. Jamki robiacca ū rad. Kożny wybira-
je sabie jamku i stanowicca kala jaje. Z kancoŭ ra-
du stanowiacca dżwie „matki”, katoryja zbližiŭ-
šy nohi kačajuś miačyk, starajućysia — kab pa-
paści miačykam u čyju-niebudź jamku. Kali mia-
čyk ukocicca ū jamku, dyk pakul toj, čyja jam-
ka, nahniececa padniać miačyk, usie raźbiahajucca
jak najchutčej, bo, jak toj padnimie miačyk, usie
pawinny zastawacca na miescy. Toj, čto tryma-
je miačyk, kidaje jaho ū kaho-niebudź z stajaćych
bliżej, a kali nie papadzie, dyk kładzie ū swaju
jamku „hrech” — maleŭki kamianiok, a kali ūdas-
ca papaści, dyk hrech kładzie toj, u kaho papa-
u miačykam. Kali ū adnaho z hulajućych nabiarecca
try hrachi, takoha prysudžajuć „na rastreŭ” i wi-
duć pastawić da ściany. Tady kożny moža ūderyć
stajačaha la ściany miačykam try razy, kali ū jaho
jamcy niama niwodnaha hrachu. Tyja-ž, u čyjej
jamcy jość hrachi, b’juć stajačaha la ściany dwa, ci
raz, značycca stolki razou, skolki ū ich nie chapaje
hrachou da troch. Toj, što staić la ściany, nia mo-
ža zychodzić z swajho miesca, a tolki moža adchi-
lacca ū bok. Pašla ihra pačynajucca ad pačatku.

Hulni i ihry z barykańniem.

Žmiesť hetych hulniaŭ wyjaŭlajucca pierawa-
na ū baračbie za jakuju-niebudź reč, — u piera-
ciahiwańni, dužańni, našeńni ciazaraŭ, abaronie ce-
łaj hramady praz adnaho hulajučaha i h. p.

Hetyja hulni wyrabłajuć loŭkaś i siłu arha-
nizmu. Tut himnastykujucca bolšaja častka musku-
łau usiaho našaha cieła, a pieradusim muskuły noh,
ruk, tuława. Adnosna praktyčnaj karyści, hetyja hul-
ni i ihry pryhataŭlajuć ihrakoŭ da loŭkaje sama-
abarony, dajućy hetym samym adwahu i peŭnaść
u swaje siły. U kirunku wychawańna-moralnym

i hramadzkim tut jość bolš jak u inšych hulniach
karyści

38. **Čort i matka.** Hulajućyja wybirajuć sabie
„matku” i „čorta”. Dziela hetaha mierajecta na
pałcy, abchopliwajućy jaje čarodna rukami. Čyja
ruka prypadzie na wierchni kaniec pałki, toj jość
matkaj, čyja na samym nizie pałki, toj — čortam.
Usie, aprača matki i čorta, siadajuć adzin kala dru-
hoha ū rad i kładuć na kaleni ruki, z rastulenyimi
dałoniami. Čort adychodzić u bok i stanowicca plač-
mi da hulajućych. Matka biarewuhol i abchodziaćy
rad siadziaćych, kładzie kamu-niebudź jaho ū ruki.
Tady ūsie chładzi dałoni, a matka kaža čortu:
„čort, čort, chładzi na dziwa, na salodkaje piwa!”

Čort padychodzić i pa wobliku hulajućych,
abo pa ich rukach starajucca zhadać, u kaho jość
wuhol. Kali nie zhadaje, matka adhanajaje čarta i
pieradaje wuholok druhomu, abo i ū taho samaha
pakinie. Kali-ž čort adhadaje, u kaho wuholok, dyk
toj, u kaho byŭ wuholok, robicca „čarcianiom”
i wychodzić z radu siadziaćych. Pašla čort iznoŭ
adychodzić, a matka razdaŭšy wuholok kliča jaho
adhadac. Tak hulnia ciahniecca, a pakul čort nia
wybiare sabie paławiny hulajućych. Tady biaruć
pałku i dzieci matki chapajućyja za jaje z adnaho
kanca, a čarcianiaty z druhoha kanca — i pieracia-
hiwajucca. Kali pieraciahnie partyja matki, dyk usie
hulajućyja buduć matčynymi dziećmi, u adwarot-
nym wypadku stanuć usie čarcianiatami.

39. **Ščupak.** Ihrajućyja ličacca, kab wybrać
„ščupaka” i „matku”. Ščupak adychodzić u bok,
a ihrajućyja stanowiacca z-zadu matki i mocna try-
majucca za jaje i adzin za druhoha. Ščupak kida-
jućysia na ūsie baki, starajucca schapić samaha
zadniaha z hulajućych. Hulajućyja doŭhim chwast-
tom zabiahajućy za matku starajucca wykrućicca ad
jaho. Hulnia pradaŭzajucca, pakul ščupak nie pał-
wić usich stajaćych za matkaj.

40. **Karšun.** Hulajućyja wybirajuć „karšuna”
i „matku”, pašla stanowiacca z-zadu matki ū rad,
„u placionku”, mocna trymajućysia za matku
i adzin za druhoha. Karšun siadaje na ziamli
i ščepkaj kapaje jamku, a placionka chodzić nawo-
kał jaho. Matka, jakaja jdzie na pieradzie „placion-
ki”, kaža da karšuna: „karšun, karšun, što ty robiš?”
„Jamačku kapaju”. — „Na što tabie jamačka?”
„Kamienčykaŭ šukaju!” — „Na što tabie kamienčy-
ki?” — „Ihołacki wastryć!” — „Našto tabie iho-
łacki?” — „Miašočki šyć” — „Našto tabie miašo-
ki?” — „Kamienčyki žbirać” — „Na što tabie ka-
mienčyki?” — „Twaím dziećkam zubki wybiwać!” —
„Za što, pa što? — „Za toje, što jany maju bruch-
ku, morkwu pajeli, kapustu pałamali, pataptali.” —
„A ci zakładau ty žaleznej stupoj?” — „Zakładau!” —
„Tabie tre’ bylo zaharadzić!” — „Dy ja zahara-
dziu!” — „A jakaja twaja zaharoda?”

Karšun padnimaje adnu nahu i z pad jaje ki-
daje ūwierch pałacku kažućy: „wot jakaja maja za-
haroda!” Matka taksama padnimaje nahu i z pad jaje
kidaje kamień jašče wyšej karšuna i kaža: „A tabie
tre’ bylo wot jak zaharadzić, katory-ž heta tabie
narabiŭ?” — „Dy jany ūsie!”

— „Nu dyk ławi!” Karšun pačynaje ławić
astatniaha ū placioncy. Placionka biehae to siudy,
to tudy, a matka z razharnutymi rukami i z kry-
kam: „akyš! akyš! — nie padpuskaje karšuna da
kanca placionki. Schapić-ža nie apošniaha z pla-
cionki karšunu nielha. U kancy ad wialikaje bieha-
niny ū roznyja baki, placionka dzie-niebudź prar-
wiecca i tady karšunu lohka ławić dziećci.

Ihra ciahniecca datul, pakul nia buduć ad matki
adarwany ūsie dzieci.

U niekatarych miascoch pašla hetaha „hrejuc
karšunu laźniu”: usie hulajućyja družna nianasuc šap-
kami, abo čym inšym wialikuju kuču piasku, a mat-
ka pasyłaje tady dwoje dziećci klikac karšuna
ū laźniu. Tyja kličuć: „karšun, chładzi ū laźniu!” —
„Nie pajdu, niachaj staršyja pryduć!” Tady iduć
dwoje druhich dziećci: „karšun, karšun, chładzi
ū laźniu!” — A jakaja waša laźnia?” — „Džiera-
wianaja!” — „Pašli won! Ja nie pajdu ū džiera-
wianaju!”

Tady jdzie treciaja para i kaža, što ū ich laź-
nia kamiennaja — i taksama prahanajajucca. U kan-
cy čaćwiortaja para kaža, što ū ich laźnia zalataja.
Tady karšun pačynaje pryčaplacca da padłohi, da
droŭ, da wady, miatly, pary, a pakul budzie ska-
zana hetkaja formuła: „zalataja laźnia, siarebranaja
padłoha, miednaja piečka, lohkaja para, kryničnaja
wada, žaleznyja drowy, dubowaja miatla”. Karšun
tady zdawoleny. Ale kaža, što nia pojdzie piechatoj,
trebujucy — kab niasli jaho ū laźniu. Tady ūsie

doŭski, jakija buduć ab'jażdžać wioski i miastečki Radawaj Bielarusi. I heta niešta značyć!...

Nowaja fabryka cehlaŭ. Ulady Rad. Bielarusi namieruwajucca budawać nowuju fabryku cehlaŭ u Homieli.

Niastača koniaj. U sučasnaści ŭ Babrujsčynie naličywajucca 7 proc. biaskonnych haspadarak. Radawaja ŭłady namieruwajucca jašče ŭ budućym hodzie pamienšyć henuju niastaču koniaj, choć u 19-20 proc., zakupišy 2.200 koniaj.

Sialanie nia kupiajuć ablihačyjaŭ 2 hoj pazyki indystryjalizacyi. U Homiejsčynie, jak padaje „Сав. Бел.“, u Brahinskim rajonie nie pradana aniwodnaj ablihačy.

U Sahory — archiŭ. U Wiciebsku jość wielmi piekny Uspieski Sabor. Heny Sabor pabudawany ŭ 17 stahodździ italskimi architektami i žjaŭlajecca nadzwyčajna ciekawym i cennym pomnikam pryhožaj architektury, ale ŭ hetych časach biazdušna ha mater'jalizmu spatkaŭ jaho sumny los: jon zakryty i ciapier ulady namieruwajucca pamiaścić u im archiŭ rewalucyjna peryjadu Wiciebsčyny.

Z Niezależnej Litwy.

Chryścijanskaja demokracija i narodniki.

Koŭna, (PAT). U astatnich časach što-raz to bole pačynajuć raspaŭsiu-džywacca pahalosci ab žmienach u partyi chryścijanskaj demokracji. U partyi hetaj pačynajuć brać pierawahu pohłady d-ra Bistrasa, byŭšaha premjera, — ab kaniečnica syjści z stano-wiŭšaha opozycijnaha i zbliżeńnia da partyi taŭtiniŭkaŭ (narodnikaŭ).

Uznaŭleńnie litoŭska-niamieckich handlowych dahaworaŭ. Z Koŭna pawiedamlajuć, što hetymi dniami jznoŭ pačnucca litoŭska-niamieckija handlowaja pierahawory. Pierahawory buduć adbywcca ŭ Berlinie. Na ča-le litoŭskaj delehacyi buduć, litoŭski pradstaŭnik u Niamieččynie p. Sidzianskas.

Jubilej litoŭskaha wuconaha. Hetymi dniami ŭ Koŭnie abchodzili jubilej 25-ci hadowaj nawukowa-literaturnaj pracy praf. Michała Biržyški.

Prof. Biržyška budućy ŭ Wilni, skul wyhnany ŭ liku „33“ u 1922 h., wielmi pryjazna adzywaušsia ab Bielarusach i jość wialikim dla Bielarusaj pryjacielam. Pry hetaj nadhodzie Redakcyja „Bielaruskaj Krynicy“ šle paważanamu Jubilatu najlepšyja pažadanni.

Z Polšcy.

Polskaja zahraničnaja palityka na IX sesii Lihi Narodaŭ, jak my ŭžo pisali, zyjšla na wuziejšuju darohu, jak jana była da hetaha času. Sprawa ewakuacyi (aparažnieńnia ad francuskaha wojska) Nadrenii (terytorija, naležačaja da Niamieččyny) pajašla swajej darohaj, abminajućy zacikaŭlenuju nia mała ŭ hetaj sprawie Polšču. Treba wiedać, što okupacyja Nadrenii — heta jość ništo inšaje, jak prymus Niamieččynaj šanawać wersalski dahawor, a razam z hetym i zachodnija hranicy Polšcy. Jak wiedajem, Niamieččyna nia jość zdawolana swaimi ŭschodnimi hranicami, što sčwierdžajuć słowy prezidenta Niamieččyny Hindenburga skazyja nia daŭna na Hornym Šlonsku.

Polšča biazumoŭna žjaŭlajecca biespasredna zacikaŭlenaj u sprawie ewakuacyi Nadrenii, a nawat, apirajučysia na wersalski dahawor, maje i prawy być učasnicaj pry razhladańni hetaj sprawy, ale pakul što stano-wiŭšča Polšcy ŭ hetaj sprawie nia susim jasnae. Choć biašpiečnaść Polšcy apirajecca nia tolki na zabiešpiečeńni wyplywajućym z wersalskaha dahaworu — razbrajeńnia Niamieččyny i okupacyi Nadrenii — i na dahaworach: Lihi Narodaŭ, u Lokarno i dahawory Kelloga, ale ci heta jość poŭnaj hwarancyj biašpiečnaści Polšcy — skazać trudna. Usie henyja dahawory poŭnaj hwarancyi biašpiečnaści nie dajuć. Niamieččyna swaich pohladaŭ ab pierahladzie zachodnich hranic Polšcy nia wyraklasia. Dahawor Kelloga, katory stano-wić ahuŭny dahawor biašpiečnaści, jašče nie ŭwajšoŭ u žyćcio, a kali i ŭwojdzie — buduć heta tolki pieršy etap naležnaj biašpiečnaści, bo niamia zaruki nie pahwaŭčańnia jaho. Woś što ŭ hetaj sprawie skazaŭ siab-
ra polskaj delehacyi ŭ Ženewie, zastupnik ministra Zaleskaha, u palityč-

naj kamisii, pas. d-r Gralinski: — „Ewakuacyja Nadrenii budzie jakby pačwierdžeńniem, što wersalski dahawor jak naležyć wykanyany i pawodle jaho asnaŭnoj dumki Polšča jość zabiašpiečana ad napadu, ale-ž tak jašče ŭ sapraŭdaści nia jość“.

Pawarot z Rumunii marš. Piłsudskaha. Marš. Piłsudski wyjechaŭ u Rumyniju ŭ paławinie žniŭnia na 25 dzion adpačynku, ale prabyŭ tam šeść tydniaŭ. Ciapier ŭžo wiarnuŭsia ŭ Polšču. Pierad wyjezdaj z Rumynii Piłsudski byŭ u rumynskaha ministra zahraničnych spraŭ na abiedzie, na jakim byli mnohija rumynskija wydatnyja palityčnyja dziejačy. Rumynski ministr zahraničnych spraŭ witajućy Piłsudskaha miž inšym skazaŭ: — „narody polski i rumynski jość siańnia najpeŭniejšymi abaroncami i hwarantami supakoju i cywilizacyi na ŭschodzie Eŭropy. Usie našy natuŭli iduć wyklučna ŭ kierunku ŭtrymańnia i zamacawańnia taho sprawiadliwaha supakoju, apiortaha na istnujućych dahaworach, a supracownictwa Polšcy i Rumynii ŭ hetaj halinie nia budzie ničym narušana“.

Marš. Piłsudski ŭ adkaz rumynskamu ministru miž inšym skazaŭ: — „Ja sčashiwy, mohućy sčwierdzić, što wuzły sardečnaj pryjaźni, jakija zlučali zaŭsiody našyja narody, zaciskajucca i dalej na karyść cywilizacyi i karyść uspakajeńnia Eŭropy“.

Biazumoŭna, natuŭli jak Rumynii tak i Polšcy iduć u kierunku ŭtrymańnia i zamacawańnia toj „sprawiadliwaści“, ale ŭ Eŭropie — ŭ sučasnym stanie „sprawiadliwaści“, tak mnoha niezadowoleńniaŭ, što niawiedama, ci „wuzły“ sardečnaj pryjaźni narodaŭ polskaha i rumynskaha zdalejuć adny ŭtrymać.

Ci buduć prawa interpelacyi? Pasolskija interpelacyi jość adnoj z ha-
łoŭnych formaŭ parlamentarnaha kontro-
lu ŭradu. Dziela hetaha i jość u sučasnaj polskaj konstytucyji artykuł, katory wyrazna akrešlaje prawy pasolskich interpelacyjaŭ. Pawodle henaha konstytucyjna prawa, ministr abawiazany dać adkaz na interpelacyju ŭ praciachu 6 tydniaŭ. Sojm moža z adkazu ministra zrabieć pradmiet dyskusii i pastanowy.

U praciachu papieredniaj sojma-

waj kadencyi (1922—1927) padana bołš 5 tysiać interpelacyjaŭ. U prezydjumie rady ministraŭ byŭ specyjalny referat, katory wioŭ rehistracyju interpelacyjaŭ i sčiaroh terminu adkazu, nie ŭhladajučysia ŭ žniest interpelacyjaŭ abo adkazaŭ. Naohuŭ wykonywalisia interpelacyi pa šablonu. Dziela hetaha panizilasia rola interpelacyjaŭ i pasły pačali — zamiast interpelacyjaŭ — u niekatorych wypadkach pasluhoŭwacca „špiešnymi prapazy-cyjami“. Takim čynam prawy interpelacyi samym — za Sojmom bycam wykinuty ŭ archiŭ konstytucyjny. Woś-ža na pasiedžeńni prezesaŭ parlamentarnych klubau u dniu 3.X. siol. h., sklikanym maršalkam Dašynskim, abhawarywalisia hetaja sprawa, a što budzie sa sprawaj interpelacyjaŭ — pakaža budućynia.

Zabastoŭka. U Łodzi 4 hetaha miesiaca rabotniki ab'jawili zabastoŭku. Bastuje bołš 70.000 tysiać rabotnikaŭ.

Z zahranicy.

S. S. R. R. Bałšawiki pierad padpisańniem u Paryży, mnohimi dziarżawami świetu, prociŭwajennaha dahaworu Kelloga, kryčali na hety dahawor, bačacy ŭ im namery akružeńnia S.S.R.R. (u strachu woćy wialikija), ale tymčasam razhledziŭšysia — zhadzilisia i sami padpisać heny prociŭwajenny Kellogaŭski dahawor. A čamu bałšawiki pašla takoha strachu zhadzilisia padpisać heny dahawor, pryčyna susim prostaja: Bałšawikam na hwaŭt patrebny amerykanskija dalary, a dostać ich pakul Zł. St. Ameryki nia pryznajuć ichniaha ŭradu prosta niemahčyma, dyk wot bałšawiki i ŭšmiachnulisia da Ameryki i wyrazili zhodu padpisać dahawor Kelloga.

Treba pryznać, što heny krok bałšawikoŭ wielmi zručny. Jak-by ŭ adkaz na heny krok, amerykanski senatar Thomas raspačaŭ zachady ab pryznańni ŭradu SSRR.

Bałšawiki nia tolki ŭ palitycy wonkawaj pačali ličycca, jak kažuć, z ducham času, ale nawat i ŭ siabie doma pawiernuli krychu z swajej dasiuleńniaj dorožki, — pa ichniamu — ŭ prawa. Bałšawiki ŭ swajej klasawaj

hulajućyja na čale z matkaj biaruć karšuna za nohi, za ruki i niasuć jaho ŭ laźniu. Pałażyŭšy na pryhatawanujuć kuću piasku, pačynajuć jaho myć: tym-ža piaskom absypajuć karšunu ruki, nohi, haławu, nasypajuć za pazuchy i h. p., tak — što ledź-ledź jon wyrwiecca z hetkaj laźni.

41. **Kruk.** Ihra ŭ „kruka“ pačynajecca tak sama jak ihra ŭ karšuna. Kruk siadzić i kapaje ščepkaj na ziamli jamačku. Matka pytae: „kruk, kruk, što ty robiš?“ — „Jamačku kapaju!“ — „Našto tabie jamačka?“ — „Ihołački zbirać!“ — „Našto tabie ihołački?“ — „Miašočki šyć!“ — „Na što tabie miašočki?“ — „Kamienčyki zbirać!“ — „Na što tabie kamienčyki?“ — „Twaim dzieťkam zuby wybiwać!“ — „Za što?“ — „Zatoje, kab nie chadzili ŭ maje wiśni, hruby, u bob, u haroch, u mak, jabłyki, ni ŭ bulbu, morkwu, bručku i repu.“ — „Tre było zaharadzić pad niabiosy.“ — „Ja zaharadziŭ pad niabiosy, a ich čort panios!“ Kažućy heta, pačynaje ławić dziećej, jakija pry hetym kryčać: „kruk, kruk, jeź syr!“ — Kruk kaža: „miasa chać!“ — Matka baronić stajaŭšych placionka za jeju dziećej. Kali kruk pierałowić usich čarodna, pačynajućy ad kancu placionki, — matka i kruk sadziacca na ziamlu i pieracihiwajucca na pałcy ŭpirajučysia adzin ab druhoha nahami. Toj, čto buduć pieracihiwny, pawinien prabiechć try razy praz šych, h. značyć, pamiz, u dźwie šerenhi ŭstaŭlenych, hulajućych, jakija b'juć pry hetym jaho pajasami, abo čym inšym. Na hetym i končycca hulnia.

42. **Repka.** Hulajućyja wybirajuć „matku“ i „pana“. Matka sadziacca, a pierad jeju adzin za adnym siadajuć u rad usie hulajućyja, mocna ŭčapiŭšysia adzin za druhoha rukami pad pachy. Tady prychoździć pan i kaža: „Matka, matka, świŭni ŭ repie!“ — „Idzi wyhani!“ — „A ci možna repku wyrwać?“ — „Wyrwi, ale tolki z karańkom!“ — Pan biare za ruki piaredniaha i starajacca jaho wyrwać, jon znoŭ idzie da matki i kaža, što świŭni ŭ repie i h. d. — pakul nia wyrwie ŭsich z ruk matki.

43. **Kraski.** Wybirajecca „aniel“, „čort“ i „matka“. Aniel i čort adychodziać, abo wychodziać za dźwiery (kali hulnia ŭ chacie), a matka sadzić dziećej u rad i nazywaje koźnaha jakoj-niebudź kraskaj: adnaho wasilkom, druhoha bezam i h. d., pašla kliča anieła, jaki padychodźić i stukaje:

„Stuk, stuk!“ — „Čto tam?“ — „Aniel!“ — „Čaho ty?“ — „Pa krasku!“ — „Pa jakuju?“ — Pa jurhiniu! — Kali pamiz hulajućymi jość hetkaja kraska, dyk jana ŭstaje i idzie da anieła, a kali niama, dyk aniel adychodźić adzin. Tady padychodźić čort, kažućy: — „Stuk, stuk!“ — „Čto tam?“ — „Čort!“ — „Čaho ty?“ — Pa krasku!“ — Pa jakuju?“ — „Pa niezapaminajku!“ Hetak hulajuć, pakul nie raspaznajuć usich krasak. Pašla heta biaruć pałku i čort z swaimi dziećmi, a aniel z swaimi, ŭziaŭšysia adny za adzin kaniec pałki, druhija za druhi kaniec, pieracihiwajucca. Čto pieracihiwnie, toj wyhraŭ.

44. **Warona.** Wybirajecca „warona“ i „husak“. Usie stanowiacca adzin za druhoha z-zadu husaka, mocna trymajučysia za husaka i adzin za druhoha. Warona, adyžoŭšy ad husaka na niekalki krokaŭ, pačynaje ščepkaj kapać jamku. Husak u jaje pytae: „Warona, warona, što ty robiš?“ — „Jamačku kapaju!“ — „Na što tabie jamačka?“ — Kamienčyki zbirać!“ — „Našto tabie kamienčyki?“ — „Ihołački wastyć!“ — „Našto tabie ihołački?“ — Miašočki šyć!“ — „Na što tabie miašočki?“ — „Kamienčyki zbirać!“ — „Na što tabie kamienčyki?“ — „Twaim dzieťkam zuby wybiwać!“ — „Zašto?“ — „Zatoje, što jany maju kapustu pajelli!“ — „Tre było zaharadzić!“ — „Ja zaharadziŭ kamieńniami, paleńniami, barankami, pirahami, kuchaniami, cukierkami!“ — „Aj, warona, twaja laźnia haryć!“ — „Niachaj haryć, budziem piwa waryć!“ — Kažućy heta kidajacca na husaka, jaki staić na pačatku placionki i baronić stajačych za im „husiej“. Placionka kidajacca to ŭ adzin, to ŭ druhi bok, zabiahajućy za husaka. Kali warona zловіć astatniaha ŭ placioncy, toj musić pawalicca na ziamlu, byccam zadziorty waronaj. Warona tymčasam łowić druhich. Kali buduć pałoŭlenny ŭsie, tady husaniaty padnimajucca i pačynajuć ławić husaka, swaručysia na jaho: „na što ty addaŭ nas waronie! našto ty addaŭ!“ Na hetym hulnia i končycca.

45. **Wuhalki.** Wybirajecca „matka“ i „čort“. Usie sadziacca ŭ rad, a matka koźnamu kaža: „na tabie, na tabie“ i h. d., a wuhalak daje aby kamu. Čort adhadywaje, kamu matka addała wuhalak. Kali jon adhadaje, dyk biare taho (u kaho byŭ wuhalak) da siabie, kali nie, dyk toj zastajacca matčynym. Dalej matka znoŭ razdaje wuhalak,

a čort adhadywaje. Kali astaniecca tolki adzin, — matka pytae: „adhadaj, ci ŭ matki, ci ŭ dziećatki?“ Pašla hetaha biaruć wiaroŭku, abo doŭhaju pałku, z adnaho boku biarecca matka z dziećmi, a z druhoha čort z swaimi dziećmi i pieracihiwajucca. Čto pieracihiwnie, toj wyhraŭ.

46. **Zwon.** Hulajućyja biarucca za ruki i robiac kruh. Adzin z ich uwachodźić u kruh i starajacca adtŭl wyrwacca, ale jaho nia puskajuć. Kali adnak jon wyrwiecca i paćnie ŭciakać, hulajućyja starajucca jaho zławić. Toj, čto zловіć, sam robicca zwanom, idzie ŭ kruh i hulnia pradaŭžajucca ad pačatku i h. d.

47. **Skutujda.** Wybirajucca dwa „bački“, adzin rodny, druhi čuży. Adzin z ich idzie ŭ bok, druhi ŭsadžyŭwaje hulajućych u rad i prychoźdiaćy da koźnaha kaža: „na tabie, na tabie“ i h. d. i adnamu z ich daje ščepačku, abo što inšaje. Druhi bačka padychodźić i adychodźić i adhadywaje, u kaho jość ščepačka. Kali jon zrazu adhadaje, dyk biare sabie paławinu hulajućych, a hulnia idzie z astaŭšymi, kali nie adhadaje, dyk pieršy bačka ŭznoŭ razdaje ščepačku, a druhi adhadywaje — i tak, aŭ pakul u koźnaha z hulajućych buduć adhadana ščepačka. Tady dzieci stanowiacca adzin za druhim z-zadu swajho bački i mocna trymajucca, abymajućy rukami adzin adnaho za siaredzinu. Čuży bačka łowić dziećej, starajučysia adarwadzić astatniaha.

Rodny bačka pry hetym pytae ŭ čužoha: „zašto ty ich łowiš?“ — „Jany ŭ mianie masła pakrali!“ — „A čamu ty jaho nie nakryŭ?“ — „Ja nakryŭ žaleznaŭ stupoj, a jany stupu zwaliŭ i masła pakrali!“ — A čamu ty nie zaharadziŭ?“ Čuży bačka padkidaje ŭwierch pałačku i kaža: „Ja zrabieŭ płot woś jaki, a jany praleźli i masła pakrali“. Pašla hetaha kidajacca ławić hulajućych z krykam: „Hruk, hrūk, jeści chać!“ Tyja ŭciakajuć za swajho bačku i mocna trymajučysia adzin druhoha kryčać: „žješ žabu ŭ bałocie!“ Hulnia končycca tady, kali ŭsie dzieci buduć adarwany ad swajho bački.

(D. b.)

Abawiazkam koźnaha sumlennaha čytača „Bieł. Krynicy“ jość uwaźna čytać samomu i druhich zachwoćyŭać da čytańnia swaju rodnuju hazetu.

baraćbie padziałili sialanstwa aż na try klasy (musić dziela taho, kab było z kim zmahacca): biedniakoŭ, siaradniakoŭ i kułakoŭ i pawodle hetaj klasyfikacyi ŭłazyli padatkowy ciazar. Ale, jak wiedama, kab płacić padatak — treba pierš mieć čym płacić, a prynadmiernym padatku i bahaty zrobicaca biednym. Kaliś bałšawiki takim sposabam staralisia žniščyć „kułakoŭ” i zabić usich biednymi, ale woś ciapier adzin z bałšawickich pawadyroŭ — Kalinin — miż inšym tak skazaŭ na pasiedžańni maskoŭskaj rady:

— „Mnie žaliusia adzin sielanin, što na jaho, kali jon maje 13 dzieściacin ziarni, 2 karowy i 2 koniej i 12 asob — nałożana padatku 471 rub. (1.500 zł.). Ci moža toj sielanin mieć choć najmienšy prybytak? Ja mohby wam jašče wielmi mnoha dać faktaŭ, jakija dakazywajuć ab pierapadatkawańni sialan. Apadat-kawańnie ŭ nas prawiedziena bla-ha; — kali nawat treba pierałażyć padatkowy ciazar na bahaciejšych, to heta jašče nia značyć zrujnować ich. Padatak treba žmienšyć... — bo kali padatak na ich adabjecca, to tysiačy ludziej buduć biezrabotnymi”.

Hetak „Praletarskaja praŭda „Nr. 222 padaje henuju pramowu. Widać, što i bałšawickija dziejačy zaklikajuć urad, kab pierastaŭ zmahacca z sialanstwam, kali takaja wialikaja ryba jak Kalinin i to stanowicca ŭ abaronie sialan.

U Albani niadaŭna ŭstupiŭ na karaleŭski tron Achmed Zogu, a ŭžo narodu dausia ŭ znaki. U Tiranie wykryli zahawor na karala. Zahawor zdusyli. Dwanaccać čalawiek zahaworščy-kaŭ pawiešana na rynku miasta. Kala 200 asob pasadzana ŭ wastroh.

Niamieččyna dastaje hrošy i ŭ Francyi. Zahraničnyja hazety pawie-damlajuć, što francuskija banki astatnim časam pazyčyli Niamieččynie 3 miljardy frankaŭ i dali niamieckim bankam paważny karotkateterminowy kredyt. U apošnich časach na francuskim hrašowym rynku ŭzrasła pradaza niamieckich zastaŭnych papieraŭ. U hetaki sposab, pišuć hazety, što raz to bolš zaznačajecca ciahniejšaja lučnaść miż Francyjaj i Niamieččynaj.

U Meksyku adbylisia wybary nowaha prezydenta. Kangres adnahałos-na (274 hałasoaŭ) wybraŭ na prezy-denta Emilio Gil. Prezydent Calles ustupaje 30 listapada siol. h. Hazety pišuć, što Gil taki samy jak i Calles.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU”

Usiačyna

Niaboščyk adżyŭ. 3 wieraśnia siol. h. u wioscy Papielcy, Lidzk. paw., pry budowie chaty, Janku Łaŭrynowi-ču zwaliłasia na haławu belka. Paciarpieuшы zaraz-ža straciŭ pryton-naść i rabiŭ uražańnie pamioršaha. Paklikany felcer przyznaŭ, što pamior. Nastupnaha dnia, da budačaha ŭžo ŭ damawinie (trunie) Łaŭr. pady-šla niejkaja žančyna i padsunula pad nos butelačku z kamforaj. Praz nie-kalki chwilin hrudzi „pamioršaha” pa-čali ŭzdymacca, addychać i „niaboš-čyk” adčyniŭ wočy; tady wylez z da-mawiny, prajšoŭ niekalki razoaŭ pa chacie i zahawaryŭ niekalki sloŭ. Ad-nak praz paru hadzin — pačuusia horš i pašla 7-mi hadzinna zmahańnia pamior sapraŭdnaj śmierciaj.

Dobra ŭmiejuć kraści. U Łodzi zladziei padkapaŭšysia pad dom, u jakim mieścicca anhielski konsulat, raźbili pancernuju kasu i zabrali hro-šy. Zabrauшы hrošy pakinuli swaje pryłady i rukawicy.

Ukrali 172 wahony wuhla. Pol-skija hazety pišuć, što čyhunačnyja ŭłady wykryli bandu ašukancaŭ, jakija ŭ praciahu niekalki hadoaŭ krali wuh-al. Strata dla dziaŭčawy abličajecca na 172 wahonaŭ wuhla.

Lekarskija dośledy, abo śmierć pa prysudzie. U Łatwii sud zasudziŭ niejkaha Kiršteina na karu śmierci. Prof. d-r Sniker paprašiŭ prezydenta kab darawaŭ żywicio Kiršteinu. Prezy-

DA NAS PIŠUĆ.

PASOLSKI MITYNH.

m. Świr, Świancianskaha paw. U čačwier 20 wieraśnia (byŭ heta tar-howy dzień) pryjechaŭ u Swira naš pasol Stepowič z metaj zabić pasol-ski sprawazdaŭčy mitynh. Nia hledzia-čy na toje, što kirmaš u toj dzień nia byŭ wialiki, bo i pahoda była niawy-rznaja, achwotnych pasłuchać paśla ŭsiož-taki sabrałasia kala paŭtysiačy čalawiek.

Pasol u jasnych, zrazumielych słowach admalawaŭ pracu Sojmu i ja-ho adnosiny da ŭradu, pašla čaho ab-hawarywaŭ sučasnaje palityčnaje pała-żeńnie, a tak-ža sprawu žmieny kon-stytucyi. Na kančatak pasol žwiarnu-sia z zaklikam trymacca swajho rod-naha i ni za jakuju canu nie dawac-ca apalačyć. „Usie siły — kazaŭ pasol — kožnaha polskaha ŭradu byli i jość skirawany na toje, kab nas zabić Pa-lakami. Ale nia dajmosia i nie pazwa-lajma, kab u polskich ustanowach, ku-dy nas na służbu nia prymajuć, nas panižali i ździekawalisia nad našaj ča-lawiečaj hodnaścij. My — kazaŭ da-lej — duży, wialiki narod, nas bolej na świecie jak Žydoŭ i Litwinoŭ, Łaty-šoŭ, Estoncaŭ, Finnaŭ, Swedaŭ i inš. A usie my tut Biełarusy”.

U hetym miescy niejki panok u akularach papolsku zapratestawaŭ, ka-žučy, što tut usie Palaki. Tady naŭy siarmiaźniki družna kryknuli ŭ staranu taho ślachtuna, — što jany usie Biełar-usy, a pasol pajaśniŭ, što Palaki ŭ nas — heta abšarniki-pany, čynoŭniki i asadniki.

Ahułam kažučy, mitynh prajšoŭ wielmi paważna. Kožnaje słowa paśla Stepowiča było słuchana z wialikaj uwahaj.

Na asabliwuju ŭwahu zasłuhoŭ-waje adwažnaja pomać pry sklikańni mitynhu z boku daŭniejšych miasto-nych pracuŭnikoŭ na wybarach.

Palicyja na mitynhu, dziakujučy widać prysutnaści pradstaŭnika ad Starastwa, trymała siabie dawoli przy-zwata, zatoje paśla mitynhu chacieła pakazać swaju „žaleznuju” ŭladu, dy pakazała jaje, jak kažuć, nia tam, dzie treba. U čym sprawa, mnie dobra nia-wiedama. Adno tolki možna zaŭważyć, što Swirskija palicyjanty, jaŭnyja i taj-nyja, štości paśla pryjezdu paśla cho-dziać nasy paspuskaŭšy.

Pad Swirski.

PATREBA BIEŁARUSKAJ MOWY ŭ CARKWIE NA BIEŁARUSI.

Maładečna. U hetym hodzie ja adwiedaŭ mnoha wiosak i miastečak niekatarych pawiećaŭ Zachodniaj Biełarusi. Ludnaść u hetych pawiećach u wializnaj bolšaści świedamyja Biełarusy. Z punktu hledžańnia relihijnaha, dziełlica ludnaść na prawasłaŭnych i katalikoŭ.

Taho padziełu i warožaści, jak by-ło pierad wajnoj, miż prawasłaŭnymi i katalikami ŭžo dziakawać Bohu nie adčuwarecca. Biełarusy-kataliki ŭžo

dent zasudžanamu żywicio darawaŭ, ale pad warunkam, što Kirštein paz-wolić, u metach, dośledaŭ zaščapić jamu wielmi ciazkaju chwarobu „trond”. D-r. Sniker čwierdzić, što he-naja chwaroba moža być wylečana. Kirštein jašče na heta nie zhadziusia i nia wiedaje, što wybirać: ci śmierć ci zaščep henaj chwaroby.

Karol polski. Da redakcyi „Ga-zety Wągrowieckiej” żjawiusia niechta Franciśak Gawłowič i aźnajmiŭ, što jon jość polskim karalom. Gawłowič maje 57 hadoaŭ, pa profesii śawiec i maje syna tak-ža śawca, katory pawod-le Gawłowiča budzie abwieščany praz jaho nastupnikam tronu. Gawłowič ru-čaŭsia tam prysutnym, što jon nia jość chwory, ale tolki krychu hłuča-waty. Gawłowič horača pierakonywaŭ redaktaraŭ, što Polšča patrabuje ma-narchistyčnaha řadu, wyskazausia pro-ciŭ parcelacyi i šyroka abhawarywaŭ ab biezraboćci ŭ kraj. Adnym slo-wam dakazywaŭ, što jon jość karol polski.

pierawažna nie ŭwažajuć siabie za Palakaŭ, a Biełarusy-prawasłaŭnyja za Rasiejcaŭ. Heta zabiła nacyjanalnaja świedamaść. Biełarusy henych pawie-taŭ wielmi lubiać swaju mowu i ŭsio, što jość biełaruskaje.

Nie zakranajuć tut sprawy so-cyjalnaj praświećaj, chaču žwiarnuć uwahu na wielmi sumnaje żjawišča ŭ żywicio relihijnym. U carkwie świašče-niki ŭ kazańniach pramaŭlajuć da Biełarusiaŭ parasiejsku, a rasiejskaja mowa biełaruskamu sialanstwu nia susim jość srazumiełaj, asabliwa dla moładzi, katoraja siańnia aproč cark-wy, nidzie bolš z joj nie spatykajecca. Zdaralaŭsia čuć wielmi pieknyja, hlybo-kija dumki ŭ kazańniach, ale što-ż z hetaha, kali słuchačy mała ich razumie-juć. Skažu tut ab adnym fakcie: u ad-nej carkwie čuŭ ja wielmi pieknae kazańnie ab značeńni św. Kryža. Pa-sła nabaženstwa, paśla wychadu z car-kwy prysłuchoŭwausia hutarkam sialan. Tłumačyli sialanie henaje kazańnie rozna, ale susim nie ab tym hawary-łasia ŭ kazańni i susim nia toje było tam skazana, jak tłumačyli siabie sialanie, a heta dziela taho, što henaje kazańnie było skazana ŭ ču-żoj — rasiejskaj niezrozumiełaj dla Biełarusiaŭ mowie. Heta ŭsio świedčyć ab patrebie biełaruskaj mowy ŭ car-kwie. I. B.

CI NIE NAŚMIEŠKA NAD BIEŁA-RUSAMI!

Aśmiana. Ja sam nie aśmianski, żywu ŭ Aśmianskim pawiećie. Ja — świedamy Biełarus, ale nie naležu ani da jakoj partyi. Cikaŭlusia biełaruskaj sprawaj, čytaju bliska ŭsie biełaruskija hazety.

Z hazety „Narod” dawiedaŭsia, što ŭ Aśmianie adkrywajecca biełarus-kaja kniharnia i „pačnie pradawać u borzdym čaśie.” Dumaju siabie, — što pradawać? Peŭniež nie lemaniadu, a knižki — raz kniharnia! Budućy ŭ čač-wierh u Aśmianie na tarhu, wycha-dziŭ ŭsie wulicy, šukajućy kniharni. — Niamal! Dumaŭ, što jšče nie pašpie-li napisać šyldu. Pytaju znajomaha, aśmianskaha Biełarusia, ci jość ŭžo kniharnia ŭ Aśmianie? — Kaža jon, što niby jość, niby budzie. Dyk dzie-ż jana mieścicca? — A jon mnie adka-zywaje: dyj stydna pakazywać. Ja ŭsiož-taki prašu, kab pakazaŭ. — Moj znajomy zhadziusia ŭrešcie pakazać i prywioŭšy da niejkaha čułańčyka, u jakim musić żydok kozy nanać zapi-raŭ, pakazywaje: — woś dzie!

Ja padumaŭ siabie, što heta jość? Ci nie naśmieška nad Biełarusami! Kni-harnia heta nie aby jakaja kramka handlara, ale kulturnaja placoŭka, a jaje naŭ niejki tam p. Spadar zadu-maŭ pamiaścić u takaje miesca. Pa-nočku, panie spadaru, žmiŭšysia, nie rabi paśmiešysia nad Biełarusami i pašukaj pad kniharniu adpawiadnej-šaha pamieškańnia!

Stary Biełarus.

USPAMINY.

Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw. Jak wiedama ŭsim, byŭ u nas proba-ščam ks. W. Šutowič. Duchoŭnaja ŭla-da, jak na złość, zabrała jaho ad nas i prysłała na probašča ks. Mažejku. Prajšoŭ ŭžo zdajecca i doŭhi čas ad taje balučaj chwiliny, kali my rastalisia z darahim ks. Šutowičam, ad-nak zabycца jaho nia možam. Naad-warot, nia mohućy prywyknuć da ks. Mažejki, katory starajecca ŭpaić nam polskaść, što-raz to bolšaja tuha achop-liwaje našuju parachwiju pa ks. Šuto-wiču.

Boža, Boža, čamu tak dziejecca, što Biełarusy dy nia mohuć mieć choć hetaj adnej duchowaj paciechi: čuć ad swajho duchoŭnika słowy rodnaj mowy?

Ch. Kut.

ŻYWIOM, BIADUJEM I NA LEPŠA-JE SPADZIAJOMSIA.

Żyrmuny, Lidzkaha paw. Hłuči naŭ kutok, nie daje ab siabie znać świetu, ale ŭsiožtaki nia jość jon miortwym. Świedamaść nacyjanalna-

biełaruskaja ŭ nas pašyrajecca i pah-lyblajecca. My wierym, što świeda-maści nacyjanalnaj nichto ŭ nas zah-łušyć ŭžo nia zdoleje. Znajem my, što Biełarusy — narod wialiki, narod 12-miljonnyj musić jon znaćci siabie ślach da wialikaj swajej budučyni. Znajem tak-ža i ślachci da hetaj našaj budu-čyni, a jany jość tolki ŭ arhanizacyi, niezaležnaj ad roznarodnych apiaku-noŭ.

Dyk my robim toje, što možam: čytajem swaju hazetu, na biełaruskija temy hutarym miż saboj i hetakim sposabam pahlyblajem swaju świeda-maść. Takim sposabam prapotywa-jem siabie ślach upierad i spadzia-jomsia, što pryjdzie čas i budzie lepš. Żyrmunski.

Z Wilni.

Biezraboćcie jznoŭ pawialičwajec-ca. Pawodle apošnich abličeńniaŭ u samaj Wilni znachodzicca 2492 biezrabotnych.

Zabastoŭka kraŭcoŭ. Nadowiačy zabastawali ŭ Wilni kraŭcy, jakija damaha-jucca 25 prac. padwyžki. Ahułam bastuje 185 asob.

Razbudowa sudowaha budynku. Miascowyja ŭłady raŭyli na wiasnu prystupić da razbudowy budynku wilenskaha sudu, ka-tory nia moža ŭžo žmiaścić sudździuŭ, a pierawažna sialan, katoraja celymi masami hramadziacca ŭ sudowych kalidorach. U žwiazku z pawialičceńniem palicyi i adwaka-taŭ, lik sudowych spraŭ pawialičwajecca. Jość heta adna ŭstanowa ŭ Wilni, jakaja tak šparka razšyrajecca.

Zaraznyja chwaroby. U praciahu apošniaha tydnia lik chworych u Wilni wyh-ladaje tak: brušny tyfus — 1, nieznačany — 1, skarlatyna — 6, dyfteryt — 5, wietra-naja wospa — 2, kokluš — 9, roža 1, hrypa (hišpanka) — 3, suchoty — 4, trachoma 3, zapaleńnie mazhowych apon 1. Razam 36.

Kutok śmiechu.

* * *
— Januk dastaŭšy ad matki łup-coŭku, kaža z plačam da siastry:
— Oho! Budzie mieć twój muž dobruju ciešču.

* * *
Wuyciel: Kali najlepšaja para zdy-mać jabłyki?

Wučań: Kali nikoha niamal ŭ sadzie.

LAKARNIA LITOŬSKAHA TWA-SANITARNAJE POMAČY

WILNIA, Wilenskaja wul. 28.

Prymajuć daktačy specyjalisty. — Adbywajucca ŭsialakaha rodu operacyi. U lakarni addziely: unutrany, chirur-hičny, ginekolojičny i radzilny.

Kabinet Rentgena i elektra-medyczny.

Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawań-nie, praświatlańnie, elektryčny masaż.

Pryjmo ad hadz. 10 r. da 4 pa pał.

Niezamožnym ustupka.

USIE PADRUČNIKI ŠKOLNYJA

I ROZNYJA KNIŽKI

ŭ biełaruskaj i polskaj mowie

I PIŠMIENNYJA PRYŁADY

wysylaje za pabrańniem pa atrymańni zadatku

BIEŁARUSKAJA KNIHARNIA

St. Stankiewiča

WILNIA, WOSTRABRAMSKAJA № 2.